

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka

Protokolant prot. sąd. Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lutego 2018 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę 10.000,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. A. kwotę 7.000,00 zł (siedem tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.528,53 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 327,57 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

(...)

(...)

Powód A. A. domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 10.000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 7 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 6 maja 2015 roku w N. doszło do kolizji, w której udział brał kierujący pojazdem sprawca zdarzenia oraz powód, kierujący samochodem marki M., o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S. A. W wyniku przedmiotowego zdarzenia, powód doznał obrażeń ciała w postaci zwichnięcia, skręcenia i naderwania stawów więzadeł na poziomie szyi, stłuczenia klatki piersiowej oraz barku lewego, szeregu sińców oraz ogólnych potłuczeń całego ciała. Ponadto zmuszony był do noszenia kołnierza ortopedycznego, pozostawał na zwolnieniu lekarskim oraz podlegał rehabilitacjom. Powód leczył się w (...) Centrum Medycznym w P., a następnie w (...) Spółka Cywilna w K. oraz w wielospecjalistycznej przychodni lekarskiej w N.. Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę wraz z roszczeniem wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany pismem z dnia 8 maja 2015 roku poinformował o zarejestrowaniu sprawy, a następnie odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, powołując się na twierdzenie, że nie udowodniono związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy kolizją z dnia 6 maja 2015 roku, a obrażeniami powoda. Okoliczności sprawy, w szczególności charakter obrażeń ciała powoda, potwierdzony zgromadzoną dokumentacją medyczną, jednoznacznie zdaniem powoda wskazują, iż do obrażeń fizycznych doszło wskutek zdarzenia komunikacyjnego z dnia 6 maja 2015 roku, stąd też żądanie pozwu jest w pełni uzasadnione. Ponadto powód wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego

przedłożył stronie pozwanej dokumentację medyczną powoda, w tym również orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 21 sierpnia 2015 roku, w którym orzeczono u powoda 5 procent uszczerbku na jego zdrowiu, związanym z tym zdarzeniem. Strona pozwana, (...) S. A. z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym również opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Strona pozwana zaprzeczyła, aby w zdarzeniu z dnia 6 maja 2015 roku powód odniósł obrażenia ciała lub doznał rozstroju zdrowia, uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia. Pozwany potwierdził, że udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku. Zaprzeczył jednak, aby w dniu 6 maja 2015 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała. Pozwany wskazał, że przeprowadzając likwidację szkody zwrócił się do sprawcy zdarzenia A. G. (1), który w dniu zdarzenia kierował pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...), który złożył oświadczenie informujące o tym, że tego dnia jechał ulicą (...) w N.. Przed nim jechały inne pojazdy, samochody jadące przed sprawcą zatrzymały się na drodze w rejonie skrzyżowania do marketu B., gdyż jadący wcześniej samochód marki B. skręcał. Sprawca zdarzenia nie zdążył wyhamować i uderzył w tył samochodu bus. W chwili zdarzenia sprawca jechał z prędkością około 35-40 kilometrów na godzinę. Podjął manewr hamowania, droga była śliska. Zdaniem sprawcy zdarzenia, uszkodzenia w pojeździe powoda były nieznaczące. Ponadto sprawca wskazał, że nie doznał żadnych obrażeń w związku z tym zdarzeniem. Strona pozwana zarzuciła, że powód likwidował szkodę w pojeździe marki M. (...), o numerze rejestracyjnym (...) i dokumentacja zdjęciowa tego pojazdu po szkodzie oraz kosztorys naprawy wskazują, że kolizja przedmiotowych pojazdów była nieznaczna, w związku z tym zdaniem strony pozwanej powód nie mógł doznać urazów ciała i rozstroju zdrowia wskutek tego zdarzenia. Sąd ustalił następujący stan faktyczny. Powód A. A. w dniu 6 maja 2015 roku, około godziny 14, na ulicy (...) w N., w okolicach posesji oznaczonej numerem (...), którą jest sklep (...), uczestniczył w wypadku drogowym, w którym doszło do zderzenia pojazdu powoda marki M. (...), numer rejestracyjny (...) oraz pojazdu sprawcy zdarzenia, A. G. (2), kierującego pojazdem marki S. (...) o numerze Rejestracyjnym (...). Na miejsce zdarzenia została wezwana policja, która ukarała A. G. (2) mandatem karnym. Opierając się na przeprowadzonej analizie technicznej wydarzenia drogowego z dnia 5 czerwca 2015 roku, a także dokumentacji medycznej powoda, należało uznać, że doszło do słabo nasilonego, niespodziewanego przez powoda przemieszczenia jego ciała najpierw ku tyłowi, a następnie ku przodowi, co spowodowało nagle, o słabym stopniu nasilenia przemieszczenie jego głowy najpierw ku tyłowi, a następnie do przodu. Takie ruchy spowodowały uraz kręgosłupa szyjnego ze skręceniem i naderwaniem odcinka szyjnego kręgosłupa, mogącego wywołać bóle szyi i karku, bez ubytków neurologicznych, a także bez widocznych zmian morfologicznych w zakresie układu kostno-stawowego. Zmiany tego typu są zmianami charakterystycznymi dla osób, uczestników wydarzeń komunikacyjnych, podczas których dochodzi do najechania od tyłu na pojazd, znajdujących się w wyżej wymienionym pojeździe osób. Odniesione przez powoda obiektywne zmiany urazowe w wyniku wydarzenia z dnia 5 czerwca 2017 roku były zmianami o słabym stopniu nasilenia. Na powyższe wpływa także fakt dysproporcji mas pojazdów najechanego i najeżdżającego. Siły bezwładności, które wystąpiły w momencie wydarzenia komunikacyjnego z dnia 5 czerwca 2015 roku były siłami, które działały na wszystkie osoby, znajdujące się w samochodzie M. i w takim samym zakresie oddziaływały na wszystkie te osoby. Wektor działania wyżej wymienionych sił był równoległy do kierunku poruszania się samochodu M.. Siły te spowodowały, że ciało powoda, a także wszystkich obecnych wewnątrz samochodu M., nagle z niezbyt dużą siłą przemieszczone zostały ku tyłowi. Taki ruch kierującego samochodem, który w tym czasie zapięty jest pasami bezpieczeństwa powoduje, że jego plecy opierają się silniej o oparcie fotela kierowcy. Brak możliwości w takiej sytuacji, aby doszło do urazu barku i ramienia lewego. Uraz taki byłby możliwy w przypadku, gdyby kierujący samochodem, na który najechał inny samochód, w chwili najechania skierowany byłby swoim lewym bokiem ku tyłowi lub też do zderzenia doszło by w lewą, tylną część samochodu M.. Podczas wydarzenia komunikacyjnego z dnia 5 czerwca 2015 roku, kierujący samochodem M. mógłby doznać urazu klatki piersiowej. Uraz ten mógłby powstać od siły oddziaływania pasów bezpieczeństwa podczas pierwszej lub ostatniej fazy wydarzenia. Opierając się na analizie technicznej, przeprowadzonej w powyższej sprawie należy uznać, że wszystkie możliwe do odniesienia urazy u osób znajdujących się w samochodzie M., były urazami o niewielkim nasileniu i powodowały niewielki uszczerbek i rozstrój zdrowia. Dowód: zeznania świadka A. G. (2), k. 126 akt, przesłuchanie powoda A. A. - k. 126 odwrót do 127, opinia zespołowa z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej, wydana przez biegłych mgr inż. J. W., lekarza medycyny sądowej M. B. (2) z dnia 10 lutego 2017 roku - k. 135-149 akt. U powoda A. A., w związku ze zdarzeniem z dnia 5 czerwca 2015 roku, stwierdzono i rozpoznano stan po skręceniu kręgosłupa

szyjnego. U powoda nie stwierdzono długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Wypadek komunikacyjny, któremu uległ powód, należał do najbardziej typowych zdarzeń drogowych mniejszego kalibru. Zdarzenie odbywa się w niewielkiej prędkości. Siły działające na ciało osoby poszkodowanej są niewielkie. Uraz ma charakter bezwładnościowy. Regionem narządu ruchu, który cierpi najbardziej, jest kręgosłup szyjny, który wykonuje gwałtowny mechanizm tak zwanego smagnięcia bicza. W każdym jednak przypadku takiego zdarzenia drogowego, należy w ocenie uszkodzeń, doznanych przez poszkodowanych, podchodzić indywidualnie. Inne bowiem będą uszkodzenia, jeśli poszkodowany był mocno zaparty w siedzeniu swojego samochodu, a inne jeśli siedział luźno, bez podparcia ciała o oparcie siedzenia, czy rąk na kierownicy. Z zawartej w aktach dokumentacji fotograficznej widać śladowe uszkodzenia pojazdu powoda o charakterze otarć pojazdu od strony tylnej. Należy więc wziąć pod uwagę niskoenergetyczny charakter zderzenia w sytuacji, gdy powód kierował dużym busem a najechał go mały samochód osobowy, stąd był to mechanizm w pełni odpowiadający wyżej opisanemu zdarzeniu zawierającemu elementy smagnięcia bicza. Bezsprzecznie uraz dotyczył aparatu więzadłowo-mięśniowego kręgosłupa powoda, gdyż nie stwierdzono w wykonanych zdjęciach RTG żadnych uszkodzeń kostnych. Przyjmując, że powód doznał urazu z mechanizmu smagnięcia bicza, to znaczy na skutek nagłego ruchu głową przy zderzeniu kręgosłup wykonał gwałtowny ruch w stronę uderzenia i zarazem potem w przeciwną. Przy niezbyt znacznych siłach działających w tego typu stłuczkach, gdy nie dochodzi do złamań kręgów wyładowują się one na aparacie mięśniowo-więzadłowym kręgosłupa szyjnego. Uraz taki określany jest jako uraz przyspieszeniowo-opóźnieniowy. Uraz ten może wywoływać zarówno uszkodzenie zarówno struktur kręgosłupa, jak i może zaburzać funkcjonowanie układu nerwowego. Uszkodzenie może dotyczyć układu kostnego, jak i tkanek miękkich. Jest to typowy uraz kręgosłupa szyjnego noszony w wypadku komunikacyjnym. Postępowanie w takich przypadkach polega na czasowym odciążeniu kręgosłupa szyjnego przez stosowanie kołnierza ortopedycznego z zaznaczeniem, że winien to być sztywny kołnierz ortopedyczny, a następnie zaleca się zabiegi fizyko-rehabilitacyjne, z których najbardziej istotne to krioterapia miejscowa, (...), laser i ćwiczenia własne według instruktora. Po kilku tygodniach wskazane jest wykonanie zdjęć RTG czynnościowych, to znaczy dwóch zdjęć projekcji bocznej w pozycji zgiętej i odprostowanej kręgosłupa szyjnego, aby ocenić wzajemną stabilność kręgów szyjnych, w przypadku utrzymujących się dolegliwości z promieniowaniem bólu do kończyn górnych wskazane jest wykonywanie rezonansu magnetycznego kręgosłupa szyjnego. Z przeglądu rutynowych działań diagnostyczno-leczniczych u powoda oprócz kołnierza ortopedycznego stosowano przez miesiąc stosowano leczenie farmakologiczne, przeciwbólowe i serię zabiegów rehabilitacyjnych. Rehabilitację tę rozpoczęto odpowiednio wcześniej, innego leczenia nie stosowano. W prowadzeniu powoda, jako pacjenta nie ustrzeżono się jednak od pewnych nieprawidłowości. Po każdym urazie przy dolegliwościach podawanych przez powoda, wskazane było wykonanie rezonansu magnetycznego kręgosłupa szyjnego, co wykonał ubezpieczyciel. Nie ma natomiast dowodu na wykonanie zalecanych zdjęć czynnościowych kręgosłupa szyjnego. Stosowany przez miesiąc jedynie kołnierz ortopedyczny miękki nie spełnia u dorosłego osobnika żadnego zadania podkurczego. Bezpośrednio po wypadku należało stosować kołnierz ortopedyczny sztywny na stałe przez 3 tygodnie. Z badania przedmiotowego wynika, że stan powoda po leczeniu poprawił się, nie pozostały żadne ograniczenia w zakresie ruchomości kręgosłupa szyjnego, ani też lędźwiowego, wypadek nie wpłynął na osłabienie obu kończyn górnych. Leczenie przebiegało w sposób prawidłowy. Można nawet powiedzieć, że nadzwyczaj właściwie, bo odpowiednio wcześniej u powoda lekarze prowadzący rozpoczęli działania rehabilitacyjne. Doprowadziło to do poprawy stanu zdrowia powoda. Poprawa ta widoczna jest w analizie chronologicznej konsultacji lekarskich. Odcinek szyjny kręgosłupa cechuje znaczna ruchomość, co grozi powstaniem zaburzeń i niestabilności (...)

. Jak widać z porównania wyników badania przedmiotowego ze standardowymi wartościami nie zauważono u powoda znacznego deficytu ruchomości kręgosłupa szyjnego. Nie spełnia on zatem kryteriów wymaganych dla punktu 89a, wskazującej na trwałe lub długotrwałe uszczerbki na zdrowiu. W badaniu ortopedycznym szczegółowym nie stwierdzono u powoda obecności charakterystycznego dla przebytego urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego testu S.-H. w pozycji leżącej na plecach biernego przyginania głowy z jednoczesnym uciskiem mostka, ani objawu bolesności w czasie boczego pochylenia głowy wbrew oporowi oraz bolesności w czasie wykonywania testu dystrykcyjnego, swoistego dla uszkodzenia aparatu więzadłowo-torebkowego odcinka szyjnego kręgosłupa. W czasie badania przedmiotowego powód poddawany był ciągłej obserwacji. Lekarz przeprowadzający badanie potrafi odróżnić ograniczenia ruchomości danego odcinka ciała wynikające z rzeczywistego bólu czy utrwalonego usztywnienia, gdzie występuje odruchowe napięcie mięśni od świadomego ich napinania przy badaniu. Takie

świadome napinanie mięśni i demonstracja dolegliwości nazywana jest agrawacją. Poddawana badaniu osoba jest obserwowana od momentu wejścia do pokoju badań, konfrontuje się jej sposób rozbierania i ubierania, chód, gestykulację przy zbieraniu wywiadu z samy badanym. W badaniu przedmiotowym powoda stwierdzono takie zachowanie. Brak jest na przykład korelacji demonstrowanego ograniczenia zgięcia kręgosłupa szyjnego przy próbie wykonania tego przez lekarza neurologa, a taką samą próbą w czasie badania przez ortopedę. Brak jest tej korelacji z demonstrowanym ograniczeniem ruchomości barku lewego przy braku zaników mięśniowych i swobodnym rozbieraniu i ubieraniu się. W publikacjach medycznych podkreśla się fakt, że urazy kręgosłupa typu smagnięcia biczem zawsze wywołują zespoły bólowe na skutek nadmiernego rozciągnięcia czy rozerwania aparatu więzadłowo-torebkowego. Powód w pierwszym okresie po wypadku, to znaczy około 3 tygodnie, miał z pewnością znacznie ograniczoną sprawność ze względu na silne bóle i konieczność stosowania kołnierza ortopedycznego. Każda czynność związana z samoobsługą sprawiała powodowi trudność. Wskazana była pomoc osób trzecich przy ubieraniu się, myciu i przygotowywaniu posiłków. Oczywiście jest również, że nie powinien w tym okresie pracować zawodowo. Funkcjonowanie powoda, na co dzień nie jest obecnie w żadnym stopniu ograniczone. Obecne dolegliwości kręgosłupa mają oczywiście pośredni związek z urazem, poza tym w badaniu przedmiotowym kręgosłup nie wykazuje odchyień od stanu prawidłowego. Podawane dolegliwości, jako subiektywne, nie podlegają ocenie z żadnego punktu tabeli uszczerbków. Rokowania dla pełnego odzyskania sprawności organizmu powoda są korzystne. Powód jest mężczyzną młodym, rehabilitacja powinna dać właściwy efekt pod warunkiem zdyscyplinowania powoda, jeśli chodzi o ćwiczenia własne, które powinien był opanować w trakcie odbywanej rehabilitacji. Również rokowania, co do wypełniania przez powoda normalnych funkcji społecznych i rodzinnych, a także korzystania z rozrywek i sportów są korzystne. Może uprawiać każdy sport bez ograniczeń. Pierwotna struktura anatomiczna dotkniętych urazami narządów nie została trwale naruszona wskutek obrażeń odniesionych w tym wypadku. Dowód: opinia biegłych z zakresu ortopedii i neurologii lekarza (...) oraz lekarza (...) karta 198 do 204 akt, dokumentacja medyczna powoda 9, 10, 11, 12, 17, 18 i 54 akt. Powód A. A. w chwili zdarzenia miał 28 lat. Powód jest zawodowym kierowcą. Do zdarzenia doszło w czasie jego pracy. Powód zajmuje się zawodowo przewozem osób i w chwili zdarzenia kierował pasażerskim busem, którym jechały poza powodem jeszcze 4 osoby jako pasażerowie. W związku ze zdarzeniem z dnia 5 czerwca 2015 roku, przepraszam, z dnia 6 maja 2015 roku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 7 maja do 3 lipca 2015 roku. W tym czasie powód bardzo źle się czuł, odczuwał bóle w okolicach szyi, karku, barku, a nadto występował u powoda przez pewien czas lęk przed prowadzeniem pojazdów. W wyniku tego zdarzenia w pojeździe kierowanym przez powoda uszkodzone były tylne drzwi, zderzak i tylna belka wzmocnieniowa. Powód w czasie leczenia od maja do lipca 2015 roku przeszedł leczenie u specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii, przeszedł także serię zabiegów rehabilitacyjnych. W czasie leczenia powód zażywał leki przeciwbólowe. W tym czasie znacznie ograniczona była jego aktywność ruchowa, w szczególności nie mógł on grać w piłkę, w którą wcześniej aktywnie grał. W związku z przedmiotowym zdarzeniem powód otrzymał świadczenie związane z odszkodowaniem za wypadek przy pracy w postępowaniu przed lekarzem orzecznikiem ZUS decyzją z dnia 21 sierpnia 2015 roku ustalono u powoda w związku z przedmiotowym zdarzeniem drogowym długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku przy pracy w wysokości 5 procent na podstawie pozycji z tabeli 94a. Dowód: przesłuchanie powoda karta 126 odwrót do 127, zaświadczenie o stanie zdrowia powoda dla celów świadczeń z ubezpieczenia społecznego karta 65 do 66, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS karta 26. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. W przedmiotowej sprawie, poza sporem był fakt zaistnienia w dniu 6 maja 2015 roku zdarzenia drogowego, w wyniku którego pojazd powoda, który jechał prawidłowo został uderzony w tył przez kierującego pojazdem marki koda F. w skutek niezachowania należytej ostrożności oraz wymaganego odstępu między pojazdami. Wina sprawcy szkody została przesądzona, a tym samym strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę wywołaną tym zdarzeniem, niemniej jednak w ocenie strony pozwanej w przedmiotowym zdarzeniu nie doszło do szkody na osobie powoda. Zatem spór w niniejszej sprawie dotyczył zarówno zasady odpowiedzialności za szkodę na osobie powoda, jak i wysokości dochodzonego świadczenia. Obowiązujące przepisy prawa ubezpieczeniowego przewidują zasadę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie zaś z treścią artykułu 822 Kodeksu cywilnego, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom 3-cim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający, albo osoba na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Podstawą więc odpowiedzialności ubezpieczyciela, jest ustalenie odpowiedzialności sprawcy

szkody, zgodnie z ogólnymi zasadami odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Przewidziana w artykuale 436 paragraf 1 Kodeksu cywilnego w związku z artykułem 435, odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody na osobie, lub mieniu wywołane przez ruch tego pojazdu, opiera się na zasadzie ryzyka, zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność, tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła. Zgodnie z artykułem 361 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, normalnymi następstwami zdarzenia, z którego szkoda wynikła, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, który z reguły je wywołuje. W przedmiotowej sprawie fakt zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, implikujący odpowiedzialność ubezpieczyciela, jest poza sporem. Z uwagi na to, że strona pozwana kwestionowała, aby dynamika, siła zderzenia pojazdu mogła wywołać u powoda uszkodzenie ciała, Sąd zgodnie z wnioskiem strony pozwanej dopuścił dowód z opinii zespołu biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz rekonstrukcji wypadków w celu ustalenia przebiegu zdarzenia oraz możliwości doznania przez powoda urazu ciała. W ocenie Sądu opinia sporządzona przez biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej, jest rzetelna, szczegółowo wyjaśnia metody badania oraz wyprowadzone z niej wnioski są logiczne, spójne i potwierdzone przeprowadzonymi badaniami i analizami. Zarówno w kwestii przebiegu zdarzenia, jak i analizy dokumentacji medycznej powoda i zgłaszanych przez niego dolegliwości. Należy podkreślić, że biegli w tej opinii potwierdzili możliwość powstania u powoda nieznacznego nasilenia rozstroju zdrowia, dolegliwości, które są zwykle związane ze zdarzeniami tego rodzaju, czyli wypadkami komunikacyjnymi o mniejszym rozmiarze. Podkreślić też należy, że w prawdzie z zakresu neurologii i ortopedii wskazali w swojej opinii, że powód nie doznał trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z przedmiotowym zdarzeniem, niemniej jednak w wyniku tego zdarzenia przez okres, kiedy pozostawał na zwolnieniu lekarskim, a zwłaszcza w pierwszych 3, 4 tygodniach po zdarzeniu odczuwał silne bóle związane z doznanymi obrażeniami. Biegli ci wskazali, że powód w pierwszym okresie po wypadku z całą pewnością miał znacznie ograniczoną sprawność ze względu na silne bóle, konieczność stosowania kołnierza ortopedycznego, wówczas każda czynność związana z samousługą sprawiała powodowi trudność. W tym czasie również nie mógł zawodowo pracować. W ocenie Sądu wystąpienie trwałego, bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu jest istotnym czynnikiem wpływającym na wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, tym niemniej nie jest to jedyne kryterium, które przesądza o zasadności roszczeń dotyczących zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z czynem niedozwolonym. Zgodnie z treścią artykułu 444 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Według zaś artykułu 445 paragraf 1 Kodeksu cywilnego odwołującego się do wypadków wskazanych w artykule 444 Kodeksu cywilnego, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może także przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie sumy odpowiedniej, użyte w artykule 445 paragraf 1 Kodeksu cywilnego w istocie ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd przyjął, że podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, powinien być zakres doznanych przez powoda obrażeń oraz stopień, stopień krzywdy, czas trwania leczenia i dolegliwość związana z koniecznością podjęcia leczenia i rehabilitacji, które pozostawały w adekwatnym, normalnym związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem. W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za doznane krzywdy i cierpienia w kwocie 10.000 złotych. Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, w szczególności fakt, że w wyniku tego zdarzenia powód w prawdzie nie doznał trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, ale jednak w okresie 2 miesięcy pozostawał na zwolnieniu lekarskim, przechodził proces leczenia, licznych konsultacji specjalistycznych, badań, ponadto przeszedł rehabilitację, a zatem niewątpliwie w tym czasie doskwierały mu skutki związane z przedmiotowym zdarzeniem. Podkreślić należy, że powód w chwili zdarzenia był młodym człowiekiem, do zdarzenia doszło w momencie, kiedy wykonywał swoją pracę, pracę bardzo odpowiedzialną, jako kierowca pojazdu, który przewoził

osoby, zatem ponosił odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale również za pasażerów pojazdu, którym kierował. W związku z tym obciążeniem psychiczne powoda było na pewno większe, niż w zwykłych kolizjach tego rodzaju. Mając te wszystkie okoliczności na uwadze, zdaniem Sądu odpowiednim zadośćuczynieniem w niniejszej sprawie, będzie kwota 7.000 złotych, natomiast żądana kwota 10.000 złotych, wydaje się w okolicznościach sprawy wygórowana. Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia faktyczne, analizę dokumentacji faktycznej powoda, dokonaną zarówno w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, jak i biegłych specjalistów z zakresu ortopedii i neurologii, Sąd uznał, że kwota 7.000 złotych będzie odpowiednia do stopnia doznanego uszczerbku, doznanej krzywdy i rozstroju zdrowia powoda. W związku z tym Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 7.000 złotych, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 8 czerwca 2015 roku, a nie jak powód chciał, od dnia 7 czerwca 2015 roku. Wymagalność roszczenia nastąpiła bowiem 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 7 maja 2015 roku, zatem trzydziestodniowy termin na wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania przez ubezpieczyciela, upływał w dniu 7 czerwca 2015 roku w związku z tym strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem swojego świadczenia od dnia 8 czerwca 2015 roku. O kosztach orzeczono zgodnie z artykułem 100 Kodeksu postępowania cywilnego. Wynik postępowania wskazuje, że powód wygrał proces w 70 procentach. Koszty niniejszego postępowania łącznie wyniosły 8.961 złotych i 53, 57 groszy. Na koszty te składały się opłata sądowa od pozwu 500 złotych, wynagrodzenia biegłych 831 złotych 22 grosze, 983 złote 7 groszy, 906 złotych 64 grosze, 906 złotych i 64 grosze, a ponadto wynagrodzenia pełnomocników obu stron po 2.400 złotych na rzecz każdego z pełnomocników, czyli razem 4.800 złotych i 34 złote z tytułu obu opłat skarbowych od pełnomocnictw. Dokonując stosunkowego rozdzielenia tych kosztów, stronę pozwaną obciążała kwota tych kosztów w łącznej wysokości 6.273 i 10 groszy, a powoda 2.688 i 47 groszy. Powód pokrył koszty w łącznej wysokości 4.217 złotych, na co składało się wynagrodzenie pełnomocnika 2.417, 500 złotych opłata sądowa od pozwu oraz 1.300 złotych zaliczka na wydatki związane z wydaniem opinii przez biegłych. Skoro powód poniósł koszty w kwocie 4.217, a obciążają go te koszty do kwoty 2.688 i 47 groszy, powodowi należy zwrócić różnicę między tymi kwotami, zatem kwotę 1.528 złotych i 53 grosze, którą tą kwotę Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda. Jednocześnie Sąd nakazał stronie pozwanej, aby pokryła, to jest uiściła na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 327 złotych 57 groszy, tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa na pokrycie wynagrodzeń biegłych w związku z tym, że zaliczki płacone przez obie strony nie wystarczyły na pokrycie tychże wydatków. (...)

(...)